

TARNOWA KULTURA



BEZPŁATNY INFORMATOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY „SEZAM” W TARNOWIE PODGÓRNYM



Adam Bałdych Quartet

10.10 godz. 18



„Już nie zapomnisz mnie”

Recital Tomasza
Stockingera

24.10 godz. 18



Lusowskie Spotkania
Muzyczne: Skowronki

4.10 godz. 13:15



Wywiad z Dawidem
Mularczykiem i
Piotrem Bańkowskim
z „TT Sortownia”

Zabrzmi także msza jazzowa

Od wielu lat jest w europejskiej czołówce, cieszy się uznaniem publiczności, zdobywa laury w krajowej i zagranicznej rywalizacji. Aż 36 razy wracał do Poznania z główną nagrodą krajowych i europejskich festiwali oraz konkursów. W niedzielę, 4 października 2020 (godzina 13.15), jego śpiew zabrzmi w lusowskim kościele.



Fot. Bartosz Seifert

Chór Dziewczęcy SKOWRONKI pod dyрекcją Alicji Szelugi ma piękną tradycję. Siega ona 1950 roku. Obecnie zespół działa pod auspicjami miejskiej instytucji kulturalnej – Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu. Tworzy go około 120 dziewcząt (w Lusowie usłyszymy około 30 z nich) w wieku od 7 do 21 lat. Ich edukacja muzyczna przebiega na trzech poziomach, zależnych od wieku i umiejętności muzycznych. Szczególną uwagę zwraca się w niej na świadomość dźwięku oraz poprawną

i piękną emisję głosu, o którą dba Marzena Michałowska. Zespół jest znakomitym ambasadorem polskiej kultury. Koncertował niemal we wszystkich krajach Europy, a także w Izraelu, Japonii i Stanach Zjednoczonych. W 2015 roku z wielkim sukcesem zaśpiewał w prestiżowej nowojorskiej Carnegie Hall. Współpracuje z Filharmonią Poznańską. SKOWRONKI usłyszymy na 129. koncercie z cyklu Lusowskie Spotkania Muzyczne, wieńczącym kolejną, dwiętnastą już, ich edycję.

W programie przede wszystkim utwory sakralne, a wśród nich msza jazzowa wybitnego współczesnego kompozytora brytyjskiego Boba Chilcotta. Zabrzmiła ona w marcu podczas inauguracji obchodów jubileuszu 70-lecia działalności artystycznej zespołu. SKOWRONKOM towarzyszyć będą: na fortepianie Czesław Łynsza, na perkusji Beata Polak oraz na kontrabasie Patryk Piłasiewicz.

Andrzej Piechocki

Lusowskie Spotkania Muzyczne
– zakończenie 19. edycji
Chór Dziewczęcy SKOWRONKI
pod dyрекcją Alicji Szelugi
Czesław Łynsza – fortepian
Beata Polak – perkusja
4.10.2020 (niedziela).
Kościół w Lusowie,
godz. 13.15
Wstęp wolny

„Ożenek” - będzie śmiesznie czy strasznie?



Fot. Archiwum

Grupa „Zamiast” znana jest z zabawy teatrem absurdu, tymczasem na „tapetę” wzięła... realistyczny utwór. Ciekawe, co z tego wyniknie...

Główna bohaterka sztuki – Agafia Tichonowna – pragnie wyjść za mąż. Szuka kandydata, którego poślubienie, oprócz zmiany stanu cywilnego, przyczyniłoby się też do podniesienia jej statusu społecznego i majątkowego. Również potencjalni kandydaci do jej ręki patrzą na perspektywę małżeństwa z punktu widzenia korzyści, jakie odniosą.

Ostatecznie Agafia decyduje się na ślub z Iwanem Kuźmiczem Podkolesinem, podstarzałym kawalerem piastującym wysokie stanowisko urzędnicze. Jednak pan młody ostatecznie ucieka przed ołtarzem.

Historia opowiedziana przez Mikołaja Gogola w komedii „Ożenek” jest satyrą na obyczajowość XIX-wiecznej Rosji. Nawet jeśli zabawna, może zdarzyć się zawsze i wszędzie, a zaprezentowane w niej typy osobowości nie przynależą tylko do przeszłości. Można je spotkać w Polsce, w USA, w mieście,

miasteczku, na wsi. Jest hipster – lowelas Koczkariow, erotomangawędziarz Żewakin, safandula Podkolesin, „i chciałbym, i boję się” Anuczkin, „ja wiem wszystko lepiej” Jajecznica, falbaniasto-różowa Agafia, zimna Ari-na, „tinderowate” Fiokły. Nie będzie chyba nadużyciem, jeśli się zauważy, że o miłości marzy każdy. Nie zawsze jednak jest ona uczuciem wzniosłym, sprowadzona tylko do potrzeby kontraktu matrymonialnego to zwyczajny handel, bezpardonowa rywalizacja.

Zespół „Zamiast”, pod okiem Grażyny Smolibockiej, jak zwykle, podchodzi do sztuki po swojemu. Nie zobaczymy strojów z XIX-wiecznej Rosji. Czas i miejsce akcji nie ma znaczenia,

bo sztuka jest ponadczasowa. Mamy do czynienia z dojrzałym zespołem, który nie tylko przedstawi kreacje aktorskie, ale chce zmierzyć się z prawdą o świecie, o człowieku. W tej miłosnej far-sie Agafii Tichonownej i starających się o jej rękę zalotników zespół poszukuje sensu uniwersalnego.

„Ożenek” w interpretacji grupy „Zamiast” to opowieść i śmieszna, i straszna – o marzeniach, szczęściu, samotności, problemach z nawiązywaniem relacji, ale i o podłości, manipulacji, egoizmie. Gatunkowo jest komedią i takową na scenie w Przeźmierowie pozostanie.

Agata Klaudel-Berndt

„Ożenek”. Grupa „Zamiast”

24 października 2020 (sobota), CK Przeźmierowo, godz. 18. Obowiązują bezpłatne wejściówki. Można je odebrać we wtorki i środy, w godz. 17-20, w Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym oraz w Centrum Kultury Przeźmierowo.

Mocno powieje jazzem

Adam Bałdych Quartet już 10 października w Centrum Kultury Przeźmierowo, na pierwszym po przerwie koncercie Jazzowej Sceny Sezamu.

O sukcesach jednego z najbardziej uznanych obecnie na świecie skrzypków jazzowych pisałem w poprzednim numerze „TarNowej Kultury”. Całkiem niedawno kwartet, którego jest założycielem i liderem, znalazł się w ścisłym finale tegorocznej edycji prestiżowego „BMW Welt Jazz Award”. Sukcesy te nie są przypadkowe, tak jak nieprzypadkowi są muzycy którzy zespół współtworzą. Współtworzenie, a nie tylko współgranie, było ideą, przyświecającą od początku. „Mówiłem chłopakom, jak bardzo zależy mi, aby wzięli odpowiedzialność za brzmienie kwartetu, aby dali wyraz swoich osobowości”, zdradził Adam Bałdych w wywiadzie dla pisma „JazzPress”.

Przez wiele lat grywał z muzykami zagranicznymi, ostatnio choćby z Yaronem Hermanem czy „Helge Lien Trio”. Pomysł powołania stricte polskiego składu, podyktowany był nie tylko chęcią dalszego muzycznego eksperymentowania, lecz także uzyskania brzmień stosownych dla materiału, jaki znalazł się na nawiązującej do muzyki klasycznej płycie „Sacrum Profanum”. Na tę pierwotnie nieoczywistą artystyczną wyprawę, o czym szerzej za chwilę, wraz z Adamem Bałdychem podążyli Krzysztof Dys, Michał Barański i Dawid

Fortuna. W „nieznane mi dotąd rejonu, a to jest dla mnie najbardziej fascynujące”.

Krzysztof Dys, wybitny pianista i improwizator, związany jest z Akademią Muzyczną w Poznaniu, obecnie jako doktor sztuk muzycznych i wykładowca. Jego kariera obfituje w wiele prestiżowych nagród, zarówno w dziedzinie muzyki klasycznej, jak i jazzowej, m. in. „War-



saw Jazz Pianist Contes” czy Grand Prix festiwalu „Jazz nad Odrą”. Miał okazję współpracować z klawirzystą Wacławem Zimlem, Maciejem Fortuną, nagrywając z towarzyszeniem tego ostatniego album „Tropy”, okrzyknięty jednym z najlepszych wydawnictw 2013 roku w zestawieniu portalu jazzowe-polish-jazz-blog-spot.

Michał Barański to kontrabasista i gitarzysta basowy, który swoją przygodę z muzyką rozpoczął już jako trzynastolatek. Zauważony na warsztatach jazzowych przez amerykańskiego klawirzystę Brada Terry, wszedł w skład jego zespołu, koncertując na wielu prestiżo-

wych scenach amerykańskich. Rozpoczął naukę gry na kontrabasie klasycznym, edukację kontynuował na Wydziale Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach. Współpracował m. in. z Nigelem Kennedy, Tomaszem Stańko, Zbigniewem Namysłowskim, Michałem Urbanikiem, Agą Zaryan czy Kayah. W roku 2014 był nominowany do nagrody Fryderyka w kategorii Jazzowy Artysta Roku, kilkakrotnie ogłaszany przez czytelników „Jazz Forum” najlepszym polskim kontrabasistą. Dawid Fortuna, grający na perkusji, to absolwent krakowskiej Akademii Muzycznej. Dzięki swojemu talentowi miał okazję współpracować z najlepszymi, m. in. z Januszem Muniakiem, Zbigniewem Namysłowskim, Leszkiem Możdżerem i wieloma innym. Grywa na stałe, bądź okazjonalnie, w składach wielu formacji jazzowych, m. in. Paweł Kaczmarczyk, Audiofeeling Band, New Bone, NSI Quartet, Kuba Płużek Quartet, DoMinik Wania Trio, Cracow Jazz Collective.

Ten właśnie doskonały skład, jak i tematy zaczerpnięte z krążka „Sacrum Profanum” przyciągną z całą pewnością nie tylko tarnowską publiczność. Co ciekawe, muzyka klasyczna, w stronę której zwrócił się, poszukując nowych inspiracji, Adam Bałdych nie zawsze była jego konikiem. „Wiele lat temu zbuntowałem się przeciwko niej.

Skończyło się to wydalaniem ze szkoły muzycznej. Był to niezbędny krok ku odnalezieniu mojej własnej muzycznej drogi i własnego sposobu myślenia.” Czy niespokojny, ciągle poszukujący jazzman odnalazł, wraz z resztą kwartetowej świty, spokojne muzyczne wody? Miejmy nadzieję, że nie. W jazzie nie o to przecież chodzi. Duch improwizacji i przecierania mało uczęszczanych ścieżek są na stałe w ten gatunek wpisane. „Ja nadaję temu kierunek, ale wiatr w żagle wieje z czterech stron świata i jest dość porywisty.” Taki, mam nadzieję, będzie ten koncert.

Szymon Kantorski



Fot. Archiwum Adam Bałdych Quartet

Adam Bałdych Quartet - koncert
10 października (sobota), godz. 18.00
CK Przeźmierowo.

Bilety w cenie 35 zł do nabycia za pośrednictwem serwisu
Bilety24.pl

O czym marzy pies?

Teatr Krokodyl znany jest naszej najmłodszej publiczności. W grudniu 2019 gościł z „Zimową opowieścią”. Tym razem przyjeżdża do Domu Kultury w Tarnowie Podgórny z spektaklem „Psie serce”.

Pies, o czym trzeba pamiętać, to nie tylko wierne oczy, cztery łapy, ogon i nos. To nie tylko

kompan do zabawy, który radośnie przyniesie kaptcie, gazetę lub rzucony patyk. Pies – mały,

średni i duży – to także uczucia i emocje. Jakże często wzruszające, pielęgnowane przez lata. A jakie marzenia mają psy? Co jest ich największą potrzebą? Odpowiedzi na te pytania pozna dziecięca widownia „Psięgo serca”. Aktorzy Tadeusz i Magdalena Falana stworzą na scenie sytuacje, także humorystyczne, z których jasno będzie wynikać, że nasi milusińscy na czterech

łapach oczekują: poczucia bezpieczeństwa, ciepła, bliskości i miłości. Mowa będzie także o odpowiedzialności, jaka na co dzień spoczywa na każdym, kto zdecyduje się na posiadanie psa. To kolejny spektakl w ramach cyklu „Mama, Tata, Teatr i ja”, któremu niezmiennie towarzyszy duże zainteresowanie.

Andrzej Piechocki

Teatr Krokodyl „Psie serce”
Spektakl dla dzieci od lat 3

Dom Kultury w Tarnowie Podgórny, 11 października (niedziela) godz. 12.30

Bilety w cenie 11 zł (dzieci) i 11 zł (dorośli) do nabycia online poprzez serwis Bilety24.pl



Fot. Pixabay

JUBILEUSZ TEATRU TAŃCA SORTOWNIA

Każdy z nas naprawdę lubi to, co robi

O FENOMENIE SORTOWNI, DZIESIĘCIOLECIU DZIAŁALNOŚCI, INSPIRACJACH, PASJACH I MARZENIACH OPowiedzieli w rozmowie z DOROTĄ KŁOS JEJ TWÓRCY: PIOTR BAŃKOWSKI ORAZ DAWID „BIAŁAS” MULARCZYK.



fot. Inez Królowska

Dawid „Białas” Mularczyk

Dorota Kłos: – W tym roku Teatr Tańca Sortownia obchodzi jubileusz 10-lecia działalności. Jaką niespodziankę z tej okazji szykujecie dla swoich fanów?

Piotr Bańkowski: – No cóż, niespodzianka.

Dawid „Białas” Mularczyk: – No dobrze, coś zdradzimy. Jedyne co możemy powiedzieć to, że jubileusz będzie składał się z dwóch części. Na pierwszą część, tak zwaną wspominkową, złożą się wybrane przez nas układy ze wszystkich spek-

takli, które zrealizowaliśmy przez dziesięć lat. A druga będzie z animacją i, niestety, więcej szczegółów nie zdradzę.

DK: – Okrągłe rocznice często są pretekstem do podsumowań, wspominek oraz... snucia dalszych planów. Jakie emocje towarzyszą Wam dzisiaj? Gdybyście mieli przywołać wspomnienie, które najmocniej wryło się w pamięć, co by to było? Jakie macie plany na kolejne lata?

DBM: – Wspomnienia? Jest ich

bardzo dużo! Z sali w Przeźmierowie i w Tarnowie Podgórnym, z obozów i warsztatów tanecznych, z wymyślania choreografii, kroków, z głupotek, które nam urozmaicają zajęcia. Można by tak dużo wymieniać...

PB: – Moim najważniejszym wspomnieniem są artyści naszego Teatru Tańca. To po nich (upływający czas), po ich rozwoju technicznym, a przede wszystkim artystycznym i emocjonalnym można zobaczyć, gdzie dzisiaj jesteśmy, co robimy, i mam nadzieję, że dalej będziemy robić. Jestem im wdzięczny za to, że tyle lat ze mną wytrzymali! Ale generalnie, jeżeli chodzi o mnie, to ja nie oglądam się wstecz. Nie zbieram materiałów o sobie, ani o tym, co zrobiłem. Zostawiam to za sobą i idę dalej. Jednak każde wydarzenie, które wykonuję w danym momencie, bardzo przeżywam i uważam je za najważniejsze. Teraz dzieje się tak samo.

DBM: – A co do planów na przyszłość to: tworzyć, tworzyć i jeszcze raz tworzyć nowe układy, choreografię i spektakle po to, aby się rozwijać tanecznie i mentalnie.

DK: – W ciągu tych lat wystawiliście wiele spektakli: „Schody-Tryptyk”, „Wieczna wiosna oldschoo’owca, czyli Po-lock-ować”, „Antyrama”, „E-go”, „ANTY=BAŚŃ”, „Dylan na ekranie”, „Film”, „Kontrasty”, „Tacy jak MY”, a z dziećmi Szkołki Tańca i Teatru Tańca Sortownia: „Zabawka 1”, „Zabawka 2”, „Zabawka całość”, „Choinkowa przygoda”. Który spektakl był dla Was (każdego z osobna) szczególnie ważny? Dlaczego?

PB: – Jak wspomniałem wcześniej, każdy spektakl w danym momencie był dla mnie najważniejszy. Mam jednak nadzieję, że Wy, Drodzy Fani Teatru Tańca Sortownia, możecie nam powiedzieć, który spektakl zrobił na Was wrażenie i był dla Was najważniejszy.

DBM: – Dla mnie najważniejsza pozostaje „Antyrama”. To w tym spektaklu udało mi się stworzyć nowy ruch taneczny, w który bardzo się wkręciłem

i tworzę go do dziś. Może nie jest to do końca jakaś nowa technika taneczna, raczej „experimental”, w którym korzystam ze wszystkich technik tanecznych, jakie przyjdą mi do głowy lub gdzieś zobaczę. Przełamuję je wszystkie poprzez swego rodzaju „udziwnienie” lub uproszczenie, i tak powstaje eksperyment taneczny, na bazie którego tworzę nowe choreografie.

DK: – Ostatnio rozmawialiśmy, w ramach wywiadu, przed premierą „Zabawki” w 2016 roku, która była debiutem Szkołki Tańca. Mamy 2020 rok. Jak oceniacie postępy młodych tancerzy? Widzicie w nich następców tancerzy Sortowni?

DBM: – Nasi najmłodsi tancerze ze szkoły tańca rozwijają się błyskawicznie i mają niesamowitą siłę i energię w sobie. Sami są kreatywni w każdej dziedzinie artystycznej, mają świeże pomysły i otwarte głowy, chłoną na zajęciach wszystko to, co im przekazuję. Idą jak burza! Myślę, że rośnie nam nowy narybek do Sortowni.

PB: – Co tu dużo mówić młodzi, piękni i zdolni!!! Mam nadzieję, że też tak długo z nami wytrzymają.

DK: – No właśnie! Okres dziesięciu lat to niezliczona liczba godzin spędzonych na sali prób, masa różnych choreografii, mnóstwo tancerzy, przypuszczam, że i problemów, jak chociażby rotacje w zespołach. Zdradźcie czytelnikom tajemnicę tego, jak udaje się Wam konsekwentnie, każdego roku, wystawiać premierę. Przecież w skład zespołu wchodzi ludzie pracujący w innych zawodach, dla których taniec jest zajęciem dodatkowym...

PB: – No i to jest zagadka. A tak na poważnie, jesteśmy rodziną. I, jak w rodzinie, różnie się dzieje, ale nadal jesteśmy razem.

DBM: – Przede wszystkim my ich do niczego nie zmuszamy. Myślę, że dlatego nam się to udaje, bo każdy z nas naprawdę lubi to, co robi.

DK: – Piotrze, Dawidzie – obaj jesteście utalentowani również w innych kierunkach. Piotr, piszesz, zresztą książka „Zabawka” była kanwą dla dwóch spektakli pod tym samym tytułem. Ty, Dawid, malujesz. Zatem, Piotrze, kiedy kolejna książka? Dawidzie, kiedy wernisaż?

PB: – Widać, że Dawid swoje nieujarzmione emocje, których nie zdołał przenieść na ruch, przerzuca na płótno. Podobają mi się jego poszukiwania i odkrywanie tego, co w nim siedzi.

DBM: – Ojej! Wydało się. Malowanie to takie moje małe wspomnienie z dzieciństwa. Bazgrałem kiedyś trochę graffiti, ale czułem, że są lepsi, więc skupiłem się na tańcu, bo to szło mi lepiej. Ale jakiś czas temu zacząłem malować abstrakcje, w których przemycam elementy graffiti. No i, jak tylko mam czas, to coś tam sobie nachłapię. Myślę, że jeśli pani dyrektor SEZAMU się zgodzi, to może nawet zrobię ten wernisaż.

PB: – A ja chciałbym wydać w końcu moją książkę. Było już blisko, no ale życie ma swoje plany na nas. Może w końcu się uda. A co do nowej książki, to już rozpocząłem zbierać materiały, planować ciąg zdarzeń oraz określać losy głównych bohaterów. Wszystko wymaga czasu i pewnego stanu emocji, by pójść dalej. Na ten moment życie pisze nam niesamowitą książkę, czy dane nam będzie się z nią równać?

DK: – Co Was inspiruje w tworzeniu historii i choreografii? Czy macie swojego guru?

PB: – Na moje działania artystyczne mieli wpływ różni twórcy teatru, tańca, filmu: Bejart, Drzewiecki, Tomaszewski, Polański, Kurosawa. Było ich

znacznie więcej. A jeżeli chodzi o inspirację do mojej twórczości, z pewnością są to przeżycia z mojego dzieciństwa. Świata nie obarczonego schematami i wytycznymi. Nie określanego przez co i jak powinno się robić. Oprócz tego inspirują mnie ludzie, ich zachowania, historie, życie mikro – i makrokosmosu.

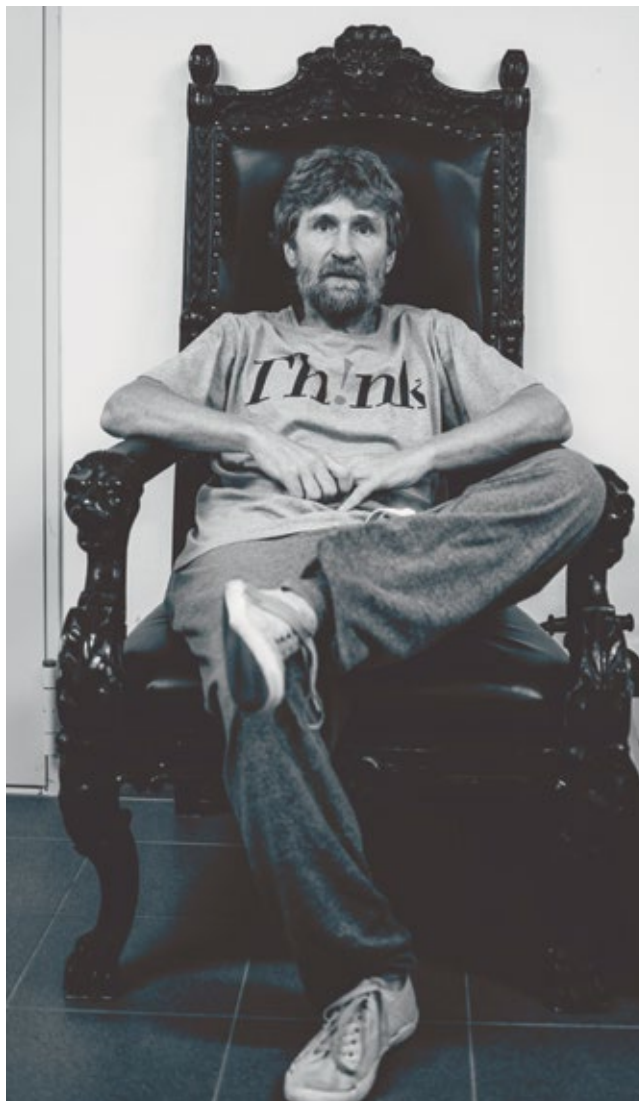
DBM: – Jako takiego „guru” nie mam, inspiruję się wieloma rzeczami, tancerzami i choreografami, ale jeśli miałbym wskazać jednego, to... chyba Piotr Bańkowski. Zawsze mi imponowało to, jak on widzi dany spektakl, przestrzeń w nim zawartą, zabawę światłem i kostiumami, jakie ma podejście do człowieka i tworzenia niesamowitych rzeczy z fizycznością danego tancerza.

DK: – A jakby ktoś czytał ten wywiad i poczuł, że chce rozpocząć przygodę z tańcem, to czy miałby szansę dołączyć do Waszej grupy? Jakie są wymagania? Jakie grupy? Ilu łącznie tancerzy z Wami tańczy?

PB: – Kochani! Nie będzie u nas łatwo, ale za to zyskacie uczestnictwo w szalonych zajęciach i warsztatach, zakończonych niepowtarzalnymi spektaklami. A nade wszystko zawiążecie tu nowe przyjaźnie.

DBM: – Zdecydowanie! A dołączyć można w każdej chwili. Jesteśmy otwarci na nowych ludzi, nawet takich, którzy nie mieli styczności z tańcem. Wymagania to otwarta głowa na ludzi, na ruch taneczny i na ciężką pracę. A reszta przyjdzie sama. Obecnie w Sortowni jest około 20 osób, a w Szkółce około 35-40 osób i nadal przyjmujemy :)

DK: – Dziękuję Wam za rozmowę, życzę kolejnych inspiracji i pięknych spektakli.



Piotr Bańkowski

fol. Inez Królowska

TEATR TAŃCA SORTOWNIA, z okazji jubileuszu 10-lecia działalności, przygotował program, który jest podsumowaniem pracy artystycznej tancerzy, choreografów, autorów animacji, scenografii i kostiumów. Na pierwszą część złożą się fragmenty dotychczas zrealizowanych choreografii. Na drugą natomiast specjalnie przygotowany spektakl

7 listopada, Hala OSiR ZST w Tarnowie Podgórnym (ul. Nowa 60).

Bilety w cenie 5zł dostępne od 15 października za pośrednictwem serwisu Bilety24.pl.

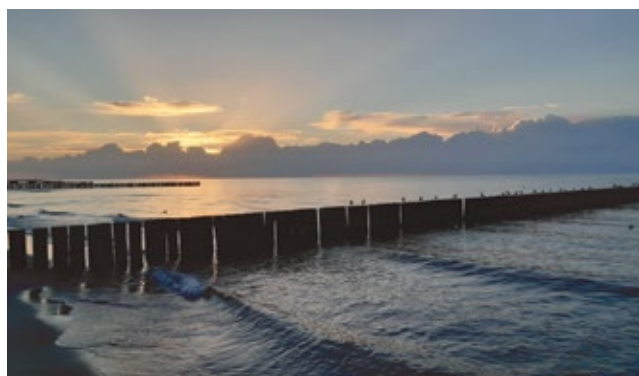
Dorota Kłós

Konkurs fotograficzny

Zachodźże, słoneczko...

Kilkanaście dni temu pożegnaliśmy lato. Liczne fotografie trafiły do domowych albumów, niektóre być może także na tło pulpitu komputera, komode, biurko, ścianę. Zapewne są wśród nich i te ukazujące zachód słońca. Wszak to bardzo popularny kadr nie tylko wtedy, kiedy przebywa-

my nad morzem czy w górach. Zapraszamy do udziału w konkursie fotograficznym „Zachodźże, słoneczko...”. Najlepsze zdjęcia (prosimy o ich przesyłanie do 19 października 2020 na adres: w.magda@gok-sezam.pl) nagrodzimy i opublikujemy.



fol. Andrzej Piechocki

Tomasz Stockinger w roli przedwojennego amanta

Szlagiery polskiego kina przedwojennego w wykonaniu popularnego aktora, odtwórcy roli Pawła Lubicza w serialu „Klan”, to temat przewodni recitalu pt. „Już nie zapomnisz mnie”, który odbędzie się na scenie tarnowskiego Domu Kultury 24 października.

Powrót do magii lat 20-tych i 30-tych – pełnych elegancji i szyku oraz niezapomnianych melodii i ponadczasowych tekstów – to propozycja Tomasza Stockingera na spędzenie jesiennej wieczoru. Przy akompaniamencie pianisty, wykona muzyczne perełki, składając hołd wybitnym twórcom. W repertuarze koncertu znajdzie się aż 14 kompozycji Henryka Warsa, a wśród nich m. in.: „Powróćmy jak za dawnych lat”, „Jak trudno jest zapomnieć”, „Na pierwszy znak”, „Zimny drań”, „Ach, jak przy-

jemie”, „Ach śpij, kochanie” oraz tytułowa piosenka: „Już nie zapomnisz mnie”. Ubrane w słowa wybitnych autorów: Juliana Tuwima, Ludwika Starskiego, Jerzego Jurandota, stanowią bogactwo kulturowe, z którego czerpały gwiazdy kina przedwojennego, jak: Eugeniusz Bodo, Aleksander Żabczyński.

Tomasz Stockinger ukończył warszawską PWST w 1978 r. Od debiutu na wielkim ekranie w 1979 roku główną rolę w filmie Zbigniewa Kuźmińskiego „Sto koni do stu brzegów”, nieprzerwanie wciela się w rozmaite role kinowe, teatralne i serialowe. Współpracował z teatrami: Kwadrat, Syrena, Roma i Komedia. W świecie filmu najważniejsze kreacje stworzył w „Znachorze” (1981), gdzie grał hrabiego Leszka Czyńskiego, w filmie „Lata dwudzieste... lata trzydzieste...” (1983) rolę Ada-

ma Derenia oraz w „Rycerzach i rabusiach” (1984) postacią staroświeckiego Piotra Wolskiego. Serialowe role w takich popularnych produkcjach jak: „Dom”, „Pogranicze w ogniu”, „Zespół adwokacki”, „Matki, żony i kochanki” oraz kultowy „Klan” (od 1997) przyniosły mu rozpoznawalność i sympatię widzów. Oprócz talentu aktorskiego, kontynuując rodzinne tradycje muzyczne, równolegle rozwijał swój warsztat wokalny. W 2005 wydał debiutancki album studyjny „Melodią wracasz do mnie”.

Za oprawę muzyczną recitalu zadba, akompaniujący aktorowi, Stefan Gąsieniec – kompozytor, aranżer muzyczny i pianista jazzowy. Muzyk był wielokrotnie nagradzany w konkursach muzycznych, m. in. Jazz Juniors, Jazz nad Odrą, Festiwal Kompozytorski im. Krzysztofa Komedy czy Song Of The Year. Koncertuje w Polsce i za granicą z gwiazdami światowego jazzu.

Dorota Kłós



fol. Robert Gauer

„Już nie zapomnisz mnie”. Recital Tomasza Stockingera. Stefan Gąsieniec (fortepian). 24 października (sobota), DK Tarnowo Podgórne, godz. 18. Bilety w cenie 25 zł do nabycia za pośrednictwem serwisu Bilety24.pl

Damian Nowicki zaprasza na warsztaty fotograficzne

Jeśli się uczyć, to od najlepszych

Ponoć wielu z nas dobrze zna się na medycynie, motoryzacji, modzie, kulinariach i fotografii. Gdy idzie o tę ostatnią, na początek wystarczą smartfon i zapal do rejestrowania wszystkiego, co jest ciekawe, osobliwe, wyjątkowe. Takie, że łał. Że z lajkowym powodzeniem zaistnieją na Fejsie, Instagramie czy Messengerze.

Warto jednakże zrobić krok dalej. I wniknąć do magicznego świata 1001 tajemnic fotografii. Oczywiście, z dobrym przewodnikiem. A takim, bez wątpienia, jest nasz redakcyjny kolega Damian Nowicki. Ten, kto widział jego zdjęcia, zapewne zgodzi się ze mną, że są wśród nich takie, które wzbudzają zachwyt. Jeśli się uczyć, to od najlepszych. I taka okazja właśnie się nadarza. Otóż Damian zaprasza mieszkańców naszej gminy, którzy

ukończyli 18 rok życia, pasjonatów fotografii, do udziału w warsztatach fotograficznych. Są one dedykowane wszystkim fotografującym z pasją, bez względu na sprzęt, jakim dysponują. Nie ma znaczenia czy robisz Canonem, Nikonem czy smartfonem. Wiedza, jaką zyskasz, jest uniwersalna, a jej przydatność bezcenna.

Spotkania będą miały charakter klubowy, który – w ciekawy sposób – połączy dyskusję

z praktyką. Pierwsze z nich, organizacyjne, skoncentrowane będzie na fotografii krajoobrazowej. Kolejne trzy to 2-3 godzinne plenery o różnych porach dnia, w różnych miejscach gminy Tarnowo Podgórne. Poznamy podstawy kompozycji zdjęć krajoobrazowych, zasady wyboru odpowiedniego światła i czasu, zalety punktu widzenia i perspektywy. Dowiemy się, jak zaplanować zdjęcie, jakim sprzętem i akcesoriami się posługiwać. A na koniec – praktyczne wskazania dotyczące edycji i wydruku wybranych zdjęć.

Andrzej Piechocki

Taka okazja nie zdarza się na co dzień. Damian Nowicki zaprasza: 30.10 – pierwsze spotkanie CK Przeźmierowo, fotografia krajoobrazowa, 7.11, 14.11 i 21.11 – plenery fotograficzne, 27.11 – spotkanie finałowe w CK Przeźmierowo, wybór najlepszych zdjęć na wystawę. Liczba miejsc ograniczona.

Obowiązują zapisy. Koszt warsztatów: 60zł

Informacje o zapisach na warsztaty, karty zgłoszeniowe oraz regulamin dostępne na stronie www.goksezam.pl



fol. Damian Nowicki

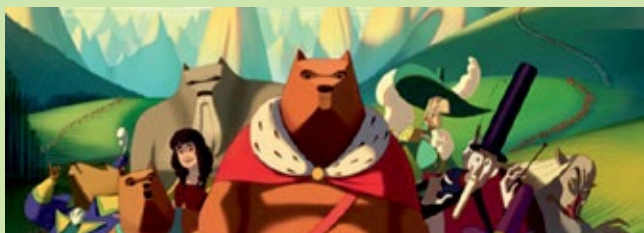
W Kinie Zielone Oko

DLA DZIECI:



„WALECZNE RYBKİ” 4 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 12:30, ANIMACJA

Dzielna papugoryba Alex przez całe życie marzy o zostaniu super bohaterem. Niespodziewanie dostaje swoją szansę, gdy w pobliżu rafy koralowej pojawia się tajemnicza czarna substancja. Aleks i jego dzielni kumple – konik morski Christin i rozdymka Ed – podejmują decyzję o opuszczeniu rafy, by stawić czoła zagrożeniu i ocalić swój dom.



„SŁYNNY NAJEZD NIEDŹWIEDZI NA SYCYLIĘ”, 18 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 12:30, ANIMACJA

Prosta grafika, świetni aktorzy dubbingujący, niesamowita opowieść... Wędrowny opowiadacz i jego mała asystentka spotykają w jaskini starego niedźwiedzia. Opowiadają mu historię słynnej inwazji jego braci na Sycylię. A było to tak: stado niedźwiedzi, pod przywództwem swojego króla, wyrusza na poszukiwanie porwanego przez ludzi królewskiego syna. Zwierzęta trafiają do ludzkiej krainy, która nie jest im przyjazna. Czy te dwa światy uda się ze sobą pogodzić? Film jest barwną i fantazyjną animacją o tożsamości. Dostrzeżoną został m. in. na festiwalu w Cannes, gdzie miał swoją premierę.

DLA DOROSŁYCH:



**„PĘTLA”, 4 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 18
REŻ. PATRYK VEGA, SENSACYJNY**

Najbardziej kasowy polski reżyser ostatnich lat na warsztat bierze tylko jedną aferę, ale jakby idealnie skrojoną pod swoje kino – podkarpacką. O co w niej chodziło? W największym skrócie: o aktywność dwóch braci ze Wschodu, którzy na Podkarpaciu prowadzili liczne seks-biznesy. W swoich przybytkach mieli nagrywać w sytuacjach intymnych wpływowe osoby ze świata biznesu, polityki, służb, a taśm używać do szantażu. Interes ochraniać miał być przed funkcjonariuszy rzeszowskiego Centralnego Biura Śledczego Policji, na czele z wysoko postawionym oficerem Danielem Ś. Taśm nigdy nie udało się odnaleźć, pojawiały się spekulacje, iż mógł przejąć je wywiad któregoś z położonych od nas na wschód państw.

*Bilety na seanse dla dorosłych kosztują 16 zł. Bilety na seanse dla dzieci kosztują 11 zł – dziecko, 11 zł – opiekun. **Sprzedaż biletów tylko online prowadzi serwis Bilety24.pl.***

Zastrzegamy sobie prawo do zmiany repertuaru.

Prosimy o zapoznanie się ze szczegółowym regulaminem kina „Zielone Oko” na stronie www.goksezam.pl



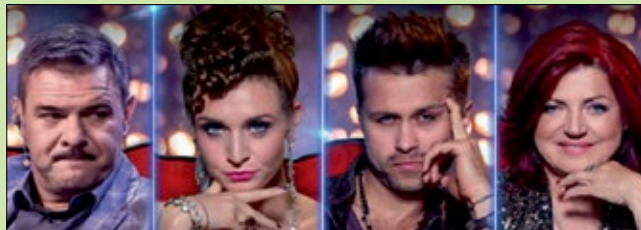
„25 LAT NIEWINNOŚCI. SPRAWA TOMKA KOMENDY”, 11 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 18, REŻ. JAN HOLUBEK, DRAMAT

Tomasz Komenda miał 23 lata, kiedy jego normalne życie zostało brutalnie przerwane. Z dnia na dzień został zatrzymany, wtrącony do więzienia i oskarżony o morderstwo. Kolejne ekspertyzy potwierdzały jego udział w zbrodni, a wszelkie dowody działały na jego niekorzyść. Przez blisko dwie dekady uwięzienia był bity, zastraszany, upokarzany, zdany tylko na siebie. W końcu, po 18 latach odsiadki, na jego drodze pojawili się prokuratorzy i policjant, którzy postanowili odkryć prawdę stojącą za zagadkową sprawą zatrzymanego.



**„SZARLATAN”, 18 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 18,
REŻ. AGNIESZKA HOLLAND, DRAMAT**

„Kto zrozumiał moc natury, będzie panem życia i śmierci” - tymi słowami zaczyna się polski zwiastun filmu. Opowieść o mężczyźnie, który czuje i widzi więcej, niż inni, nie pasujący do swych czasów, nie pasujący do tradycyjnej medycyny. Kiedyś mówiło się o takich osobach czarownice, znachorzy albo gorzej – szarlatani... Leczyli nie tylko ciało, ale i duszę. Bali się ich szczególnie księża, także lekarze. Ciekawa jestem wizji Agnieszki Holland, która nigdy nie boi się trudnych tematów, a do tego przedstawia je w piękny artystyczny sposób, malując filmowy obraz.



**„JAK ZOSTAĆ GWIAZDĄ”, 25 PAŹDZIERNIKA,
GODZ. 18, REŻ. ANNA WIECZUR-BLUSZCZ,
KOMEDIA OBYCZAJOWA**

Kontrowersyjny program telewizyjny „Music Race” poszukuje muzycznych talentów na terenie całej Polski. Wielki szal, grube ryby show biznesu, wymienita obsada, piosenka, show #bedziebranie. To wszystko zobaczymy na ekranie. O tym, przed kim otworzą się wszystkie drzwi, a komu na głowie wylądować kubek zimnej wody, zdecyduje wyjątkowe jury: niegdyś popularny piosenkarz Olo (Maciej Zakościelny), królowa social mediów Ewa (Julia Kamińska) i grająca samą siebie pierwsza dama polskiego jazzu – Urszula Dudziak. Na castingu, który odbywa się w rodzinnej miejscowości Ola, dochodzi do awantury. Doprowadza do niej Ostra (Katarzyna Sawczuk) – zbuntowana nastolatka, oburzona arogancją jurora, który lekceważąc zachowuje się wobec matki dziewczyny (Anita Sokołowska). Skandal jest na rękę producentowi (Tomasz Karolak), który decyduje o zakwalifikowaniu Ostrej do dalszego etapu show. Wkrótce okaże się, że oprócz wybuchowego temperamentu, dziewczyna dysponuje także niesamowitym głosem...

oprac. Agata Klaudel-Berndt

Wolność, czyli krótka lekcja historii

31 sierpnia 1980 to ważna data w historii Polski. W tym roku obchodzimy okrągłą 40. rocznicę porozumień sierpniowych. 30 lat mają natomiast samorządy, działające na szczeblu gminnym od maja 1990. Z uwagi na pandemię, mocno okrojono zaplanowane obchody tychże świąt.



fol. Magdalena Woźniakx2

W naszej gminie ów dzień zapisał się kolejnym ważnym wydarzeniem, a mianowicie otwarciem Zespołu Szkół Technicznych. Były przemówienia, przecinanie wstęgi, występ szkolki Teatru Tańca Sortownia. Zwieńczeniem rocznicowych obchodów był koncert „Głosy Solidarności” w wykonaniu zespołu wokalnno-aktorskiego „Sonanto”. Liczy on kilkunastu wokalistów oraz instrumentalistów wykonujących repertuar o charakterze rozrywkowym oraz rocznicowo-historycznym. Wójt Tadeusz Czajka przywitał gości, wspomniawszy, że porozumienia sierpniowe przyniosły nadzieję i dały siłę do działania na kolejne lata.

Występ, niezwykle patetyczny i wzruszający, dla młodzieży był krótką lekcją historii, a dla dorosłych wspomnieniem nie

tylko walki o wolność, ale i czasów ich młodości. Nie dziwi zatem, że ten i ów się wzruszył. Co ciekawe, koncert relacjonowany był na żywo w internecie, tym samym mogła go obejrzeć szersza publiczność. Zespół zaprezentował pieśni, które ludziom niosły nadzieję, dawały siłę, były impulsem do działania. Usłyszeliśmy m. in. „Mury” i „Modlitwę o wschodzie słońca” Jacka Kaczmarskiego czy „Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos” Grzegorza Tomczaka. W trakcie występów wyświetlano na ekranie obrazy z lat 70-tych i 80-tych (wydarzenia w Stoczni Gdańskiej, pielgrzymki Jana Pawła II, msze odprawiane przez ks. Jerzego Popiełuszkę).

Agata Klaudel-Berndt

Dali się poznać z najlepszej strony



fol. Karina Biala

„Poznaj Naszą Orkiestrę” - to tytuł koncertu Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Tarnowo Podgórne, który odbył się 28 sierpnia w Centrum Kultury Przeźmierowo. Był on zwieńczeniem warsztatów letnich, podczas których młodzi muzycy przygotowywali nowy repertuar pod okiem swoich instruktorów.

To one wprowadziły orkiestrę w nowy sezon 2020/21. Kapelmistrz orkiestry, Paweł Joks, witając widzów zażartował, że to pandemiczna część Młodzieżowej Orkiestry Dętej, z uwagi na to, że w warsztatach mogło wziąć udział tylko 33 muzyków z powodu obowiązującego reżimu sanitarnego. Orkiestra rozpoczęła swój koncert utworem wykonywanym przed laty przez Zbigniewa Wodeckiego i Zdzisławę Sośnicką „Z Tobą chce oglądać świat”. Po nim wykonała utwory z musicalu

Miss Saigon. Warto dodać, że te trudne utwory, młodzi muzycy wykonali na dobrym poziomie, a i udało im się wprowadzić publiczność w musicalowy klimat. Koncert zakończyli popisami poszczególnych sekcji oraz instrumentalistów – solistów. Paweł Joks, żegnając się z widzami, nawiązał do tytułu koncertu, podkreślił, że podczas warsztatów młodzi muzycy mogli się lepiej poznać, a na koncercie dali się poznać publiczności. Orkiestra zaprezentowała się nam z najlepszej strony. Czekamy na jej kolejne popisy. Już zapowiadamy, jeśli COVID-19 nie zakłóci naszych planów, z okazji 20-lecia istnienia Młodzieżowej Orkiestry Gminy Tarnowo Podgórne, koncert jubileuszowy już w styczniu 2021.

KB

PS. Koncert MOD był relacjonowany na profilu facebookowym GOK SEZAM i jest nadal tam dostępny.

Szukamy wystawców na Jarmark Bożonarodzeniowy

Tradycja musi być!

Organizowane w Berlinie, Pradze, Wiedniu, Kopenhadze, Gdańsku, ale też tradycyjnie już w... Przeźmierowie! Jarmark Bożonarodzeniowy, bo o nim mowa, w tym roku odbędzie się 5 grudnia! Będzie to już VI edycja.



Fot. manfredrichter/ Pixabay

Po ostatnich miesiącach alienacji, takie wydarzenie nie tylko świetna okazja do inauguracji przygotowań do świąt Bożego Narodzenia, ale również możliwość obcowania z lokalną kulturą i spędzenia miło czasu z najbliższymi, z sąsiadami.

Co roku do wystawiania swoich stoisk z lokalnymi przysmakami, rękodziełem i innymi wyrobami zapraszamy mieszkańców gminy. Tak jest i teraz.

Wszystkich zainteresowanych zachęcamy do wysyłania swoich zgłoszeń na adres: jarmark@goksezam.pl

MW



Popląsałam z Voo Voo...

...parafrazując słowa piosenki

„Się poruszam 1.”, autorstwa Wojciecha Waglewskiego:

ja tańczyłam
się poruszałam
inaczej nie umiem
inaczej nie muszę

na wszystko tańczy
tańczę w sobie
płasy na ogół dobrze mi robią
ja tańczę
ja tańczę...

W końcu spotkaliśmy się na koncercie tej znakomitej formacji (planowo miał się odbyć 13 marca). I to na stojąco, i to

w zacnym gronie świetnych muzyków. Panowie znakomicie znają się na swojej artystycznej robocie. Każdy utwór kończyli długimi popisami instrumentalnymi, ukazując nieznane oblicza dźwięków. Najbardziej zapamiętałam Mateusza Pospieszalskiego, który jazzował na instrumentach dętych. Dał świetny popis. Sam Wojciech Waglewski (lider zespołu) stwierdził, że nie rozumie, co autor miał na myśli. (Koniecznie trzeba uzupełnić, w jakiej sytuacji to powiedział, czego to dotyczy?) Było zabawnie, za takim spotkaniem, na żywo, tęsknił i zespół, i publiczność. To od razu zauważało się na koncer-

cie „Za niebawem” w Centrum Kultury Przeźmierowo.

Kto wsłuchał się w teksty kolejnych utworów Voo Voo, zapewne bez trudu dostrzegł ich ponadczasowość, uniwersalność: „jeszcze wszystko będzie możliwe”, „jak gdyby nigdy nic”, „to tylko sen zły...” Zespół gra i zachwyca już od 35 lat, ma licznych fanów z lat dawnych i teraźniejszych.

W maseczkach (wiadomo, rygory stanu epidemicznego) niechętnie wracaliśmy do domu. Dobrze było popląsać przy dźwiękach dobrej polskiej muzyki...

Agata Klaudel-Berndt



fot. Damian Nowicki

W wielkim i śmiesznym stylu

18 września do CK Przeźmierowo zawitały „Kabaret Czesuaf” i zespół „Mitochondrium”. Wydarzenie cieszyło się dużym i uzasadnionym zainteresowaniem, publiczność wypełniła salę „po brzegi”, czyli na tyle, na ile pozwalały reguły sanitarne związane z pandemią.

„Czesuaf” od lat jest rozpoznawalny na polskiej scenie kabaretowej, odnosi duże sukcesy. W historii jego występów nie brak skeczów, które na stałe zapisały się w pamięci licznych fanów. Najnowszy program, który mieliśmy okazję zobaczyć, z pewnością stanie się jednym z nich. „Przyjęcie” w wykonaniu „Czesuafa” i „Mitochondrium” to dwie godziny skeczów i piosenek, podczas których nie raz i nie dwa mieliśmy okazję do popłakania się ze śmiechu.

Kabaretowy wieczór rozpoczął się od integracji widzów i kabareciarzy. To nie tak często spotykany wśród artystów i bardzo

dobry sposób na rozpoczęcie występu. Pozwala on na rozluźnienie atmosfery, a uwaga, jaka jest poświęcana odbiorcy, daje mu poczucie tego, że ten występ jest dla niego i że on, widz, jest dla artysty ważny. Następnie rozpoczęło się prawdziwe „Przyjęcie” i już od pierwszych chwil wiadomo było, że będzie to niezapomniany wieczór. Skecze przedstawiały różnego charakteru spotkania i przyjęcia, które ośmieszały ludzkie wady i zachowania w różnych sytuacjach. Nie brakowało też celnych, nie zawsze przekazanych wprost, przytyków do sytuacji panującej w naszym kraju i działań politycznych

z nią związanych. I choć skecze w dużej mierze mówiły o tym, z czym przyszło nam obecnie żyć, pozwalały też zapomnieć o otaczającym świecie i dać się ponieść śmiechowi.

Całość była przeplatana piosenkami w wykonaniu zarówno kabareciarzy, jak i samego „Mitochondrium”, które stanowiły atrakcyjne spoiwo między poszczególnymi częściami

przyjęcia, a także jego idealne zakończenie. Publiczność z ochotą powitała bis, skecz improwizowany, tworzony przez widzów i kabareciarzy.

„Przyjęcie” jest przebojowym, pełnym śmiechu programem, który wielu z nas był potrzebny. Z pewnością jest warte zobaczenia.

Marcin Klonowski



fot. Karina Biała

Historia opowiedziana za pomocą cieni

Gminne ośrodki kultury, inne miejsca w naszym kraju od 2009 roku odwiedza wędrowny teatr „Falkoshow”, którego twórcą jest aktor i reżyser Krzysztof Falkowski. 6 września 2020 zawitał on również do naszej gminy, ze spektaklem „Jaś i Małgosia” na podstawie baśni braci Grimm.

To spektakl kolorowego teatru cieni rzucanych na ekran magicznym urządzeniem zwanym grafoskopem. Pod warstwą baśniowej fabuły, jest tutaj również, a może przede wszystkim, wątek realistyczny i psychologiczny. Główną myślą przedstawienia jest to, że z każdej, nawet najgorszej, sytuacji jest wyjście... Szczególne upodobanie spektakl znajduje wśród dzieci, które z zapartym tchem obserwują losy rodzeństwa wykreowane za pomocą cieni. Nie inaczej było i w Tarnowie Podgórnym. „Falkoshow” skradł serca najmłodszych widzów,

którzy z nieskrywaną radością na twarzy oglądali ten wspaniały spektakl. Widać było, że dostarczył on dzieciom wielu niezapomnianych emocji i wrażeń. One, jak wiadomo, są najbardziej krytyczne w swoich ocenach, a te były wyłącznie pozytywne.

Tego rodzaju przedstawienia sprawiają, że dzieci odkrywają tajemniczy, magiczny i wciąż tak mało znany świat teatru... Oby, mimo pandemii, mogły one uczestniczyć w kolejnych, równie interesujących.

Zuzanna Łukomska



Fot. Mariusz Lewczko

Na światowym poziomie

Udało mi się zdobyć bilety na premierę polsko-amerykańskiej produkcji „Virtuoso” w Teatrze Muzycznym w Poznaniu. Jest to opowieść o I. J. Paderewskim, o którym na lekcjach historii mówi się raczej krótko.

Tutaj dowiedziałam się, że był on artystą wielbionym za oceanem. Na jego punkcie ludzie oszaleli, powstał ruch nazywany „Paddymanią”. Jeden z najwybitniejszych Polaków XX wieku wykorzystywał swoją popularność, aby pomóc ojczyźnie odzyskać niepodległość. Był premierem i ministrem spraw zagranicznych RP. Poznańska premiera światowej klasy broadwayowskiego musicalu wzbudziła duże zainteresowanie. Jego wykonanie było na najwyższym światowym poziomie. Dbałość o szczegóły ujmowa-

wała w każdej sekundzie, a sam spektakl, mimo że trwał ponad 3,5 godziny, nie nudził nawet najmłodszych widzów. Ma on popularyzować polską historię na świecie, jak niegdyś robił to Paderewski, pianista, kompozytor, polityk. Bez wątpienia, „Virtuoso” to rozrywka na najwyższym poziomie i naprawdę warto zobaczyć to arcydzieło.

Libretto i muzykę napisał Matthew Hardy. Zapewnił mu one wygraną w kilkietapowym konkursie organizowanym przez Instytut Adama Mickiewicza. Współpracy artystycznej podjął się Brian Kite – dziekan Wydziału Teatru, Telewizji i Filmu na renomowanej uczelni University of California w Los Angeles, utytułowany reżyser musicalowy odnoszący sukcesy w USA i Chinach. Mocna amerykańska reprezentacja znakomicie uzupeł-



fot. Magdalena Woźniak

Dźwięki delikatności

Kameralnie i urokliwie - tak w dwóch słowach można podsumować koncert kobiecego trio, który odbył się 6 września w ramach Lusowskich Spotkań Muzycznych.

Tej niedzieli w lusowskiej świątyni rozbrzmiał głos wszechstronnej śpiewaczki operowej – Anny Budzyńskiej. Towarzyszył jej dźwięk fortepianu, przy którym siedziała Laura Kluwak-Sobolewska, ceniona kameralistka i pianistka Poznańskiego Tria Fortepianowego. Dopełnieniem aksamitnego

głosu i tradycyjnego brzmienia klawiszy były skrzypce, na których grała Joanna Kreft, niezwykle utalentowana skrzypaczka młodego pokolenia. Program „Słowem i smyczkiem śpiewane” był bogaty w pieśni różnych stylów, nastrojów i języków. A życzliwa i aprobująca reakcja publiczności oraz oczywisty w tej sytuacji bis muzyków (muzyczek?) były najlepszym podsumowaniem tego występu.

Magdalena Woźniak

nienia pozostałych realizatorów. Reżyserii podjął się Jerzy Jan Połński, który z powodzeniem zrealizował na scenie Teatru Muzycznego takie musicale jak: „Footloose”, „Pippin” oraz „Madagaskar – musicalowa przygoda”. Choreografię przygotowała Paulina Andrzejewska-Damięcka, scenografię zaprojektował Mariusz Napierała, a kostiumy Agata Uchman. Autorem polskiego tłumaczenia jest Lesław Haliński, a tłumaczem tekstów piosenek Przemysław Kieliszewski – dyrektor Teatru Muzycznego w Poznaniu.

Postać Ignacego Jana Paderewskiego odtwarzają Janusz Kruciński oraz Marcin Januszkiewicz. W obsadzie między innymi: Anna Federowicz i Okšana Hamerska (Helena Górską/Paderewską), Barbara Melzer i Dagmara Rybak (Helena Modrzejewską), Joanna Rybka i Katarzyna Tapek (Helena Bibesco), Radosław Elis i Jarosław Patycki (Władysław Górski /Józef Piłsudski). Musical powstał z inicjatywy Instytutu Adama Mickiewicza.

Agata Klaudel-Berndt



fot. Michał Kordula, www.teatr-muzyczny.pl

Jesienne brzmienie

W październiku Pałac Jankowice powraca z cyklem „Brzmienie jesieni” i propozycją wyjątkowego koncertu brytyjskiego artysty. Muzyczną scenę pałacu odwiedzi Callum Spencer.

Urodzony i wychowany w North Yorkshire w Wielkiej Brytanii, już przyciąga wzrok krajowej i międzynarodowej sceny muzycznej. Jego pierwsze single trafiły na kilka ważnych playlist na Spotify, a także wy-

windowały artystę na kilka ważnych festiwalu, w tym chociażby na The Brave Festival w Amsterdamie.

Po kilku latach budowania swojej reputacji zarówno jako pisarz, jak i wykonawca, Callum Spencer właśnie wydał swoją debiutancką EP „Nothing But Strangers”. Ta płyta pokazuje jego eklektyczny styl – zarówno jako piosenkarza, jak i pisarza. Łączy w sobie uduchowione pisanie o ludowych korzeniach z optymistycznymi wpływami różnych artystów – od Passen-gera po Bruce’a Springsteena. W muzyce tego Brytyjczyka sły-chać też wpływy chociażby Eda Sheerana czy Damiena Rice’a.



Fot. archiwum Pałacu Jankowice x3

Dziennikarze brytyjskiego Ra-dia BBC głoszą: „Ten chłopak przesłał nam tylko jeden utwór, który tak nam się spodobał, że od razu musieliśmy zaprosić Calluma do nas na sesję nagraniową! Ma świetny głos i wy-

sublimowany talent do pisania piosenek.”

Na koncert zapraszamy 18 paź-dziernika 2020 o godzinie 17:00 do sali koncertowej Pałacu Jankowice. Liczba miejsc – ze względu na panującą sytuację – jest ograniczona. Wydarzenie będzie transmitowane online na naszym Facebooku.

*rezerwacja telefoniczna bez-płatnych wejściówek od 5 paź-dziernika 2020 pod numerem telefonu: 61 10 10 400 (ponie-działek – piątek w godzinach 8:00 – 21:00 | sobota – niedzie-la w godzinach 13:00 – 19:00).

Klarnet w roli głównej



Międzynarodowy Festiwal im. Józefa Madei to wyjątkowe przedsięwzięcie artystyczne, które organizowane jest w dniach 9-26 października 2020 na terenie województwa wielkopolskie-

go. Podczas festiwalu odbywa się wiele interesujących wydarzeń – koncerty, wykłady, lekcje mistrzowskie oraz spotkania z wyjątkowymi artystami zarówno z Polski, jak i zagranicy. Organizatorem jest Stowarzyszenie im. Józefa Madei, mające swoją siedzibę w Poznaniu, ale działające na terenie całej Polski i współpracujące z wieloma instytucjami kultury, również za granicą. Podczas II edycji festiwalu w sali koncertowej Pałacu Jankowice będzie można wysłuchać światowej sławy klarnecistę – Dirka Altmanna. Wydarzenie odbędzie się 10 października 2020 o godz. 17.00. Podczas koncertu wystąpi również Festiwalowa Orkiestra Klarnetowa, w skład której wejdą m. in. uczniowie Samorządowej

Szkoły Muzycznej I st. w Tarnowie Podgórnym oraz studenci Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu. Orkiestrę poprowadzi prof. Zdzisław Nowak. Koncert odbędzie się w ramach upamiętnienia 100. rocznicy urodzin Janiny Garści.

Festiwal współfinansowany jest z dotacji Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Partnerami festiwalu są: Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu, Pałac Jankowice, Zamek Rydzyna, BrassPoint, Drukarnia i Poligrafia Nowak, Towarzystwo Muzyczne Schola Cantorum Posnaniensis, Goethe-Institut, Ruch Muzyczny, Teatr Muzyczny w Poznaniu, Where-nowhere Art Gallery.

Patronat medialny nad wydarzeniem objęli: POLMIC, Wielkopolskamagazyn.pl, muzycznapolska.pl oraz Radio Poznań. Więcej szczegółów na www.festiwalmadei.pl

Zapraszamy 10 października 2020 o godzinie 17:00 do sali koncertowej Pałacu Jankowice. Liczba miejsc – ze względu na panującą sytuację – jest ograniczona. Wydarzenie będzie transmitowane online na naszym Facebooku.

*rezerwacja telefoniczna bezpłatnych wejściówek od 28 września 2020 pod numerem telefonu: 61 10 10 400 (ponie-działek – piątek w godzinach 8:00 – 21:00 | sobota – niedzie-la w godzinach 13:00 – 19:00).

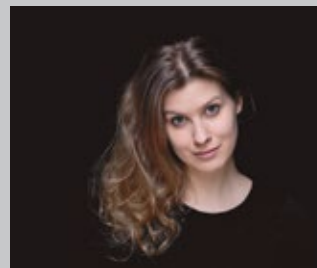
Wracamy z poezją!

Po dłuższej przerwie, z niecierpliwością wyczekujemy kolejnego spotkania z poezją. Tym razem naszym gościem będzie aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna, Oliwia Nazimek, która przeczyta poezję Charlesa Bukowskiego i Sylvii Plath.

Program muzyczny przygotuje zespół White Elephant, założony przez artystkę w 2015 roku. Oliwia Nazimek jest absolwentką Wydziału Aktorskiego Akademii Sztuk Teatralnych

w Krakowie. Na scenie debiutowała rolą Blanche w spektaklu „Tramwaj zwany pożądaniem” Tennessee Williamsa w reżyserii Iwony Kempy. Od grudnia 2017 roku jest aktorką Teatru Nowego w Poznaniu, gdzie można ją oglądać w przedstawieniach: „Mister Barańczak” i „Kanapka z człowiekiem” (oba w reż. Jerzego Satanowskiego), „Beniowski. Ballada bez bohatera” (reż. Małgorzata Warsicka), „Baba-Dziwo” (reż. Maria Kwiecień), „Pan Tadeusz” (reż. Mikołaj Grabowski),

„Stan Podgorączkowy. Bibobit/Osiecka” (reż. Piotr Kruszczyński), „Krzyż. Byle ciszej” (reż. Aneta Groszyńska). Na koncie ma również udział w kilku serialach: „Nielegalni”, „Komisarz Alex”, „Stulecie winnych”, „Zakochani po uszy” i „M jak miłość”. Wystąpiła także w dwóch etiudach szkolnych: „Dla ciebie” (reż. Katarzyna Wiśniowska) oraz „Czary mary Mary” (reż. Anna Pawluczuk). Zapraszamy 18 października 2020 o godzinie 13.00 do Sali koncertowej Pałacu Jankowice.



*rezerwacja telefoniczna bez-płatnych wejściówek od 5 paź-dziernika 2020 pod numerem telefonu: 61 10 10 400 (ponie-działek – piątek w godzinach 8:00 – 21:00 | sobota – niedzie-la w godzinach 13:00 – 19:00).

Procedura uczestnictwa w wydarzeniach oraz szczegółowe informacje dostępne na stronie: www.palacjankowice.pl/procedury-covid-19



Powietrze pachnie jesienią...

... poranny chłód mgliście unosi się ponad łąkami. Czas chyli się nad polami, zmierzch zapada wcześniej. Kolejny cykl przemijających pór roku rozpoczyna się wraz z jesienią. Liście opadają z drzew, złocą się jeszcze, jakby chciały zapaść w pamięć zziębniętego przechodnia. „Jestem z upływającej wody” - z głośników włączonego radia dochodzi piosenka napisana do wiersza Poświatowskiej, czyjeś okno wciąż jest otwarte; zupełnie, jakby ktoś nie chciał się pogodzić z przemijającym czasem...

Leonard Turkowski Październik

Grzyb brunatni się z leśnej ściółki
i do ręki prosi się rośnięciem.

Z drzewa zwisła zdziwieniem wiewiórka,
przestał pukać zdumiony dzięcioł.

Szpak uciszył strudzone gardziołko,
leśne żaby ciężką troskę podnoszą:

-- kto tu rozdarł ptasich trelów koronkę?
-- kto tu jesień uniósł w koszach?

Naniżemy grzybne różańce,
rozwiesimy w południe pod dachem

i na cały rok nam wystarczy
leśnych tchnień zasuszonych w zapachu.

Halina Poświatowska *** (Jestem z upływającej wody)

Jestem z upływającej wody
z liści które drżą
trącane dźwiękiem wiatru
przelatującego pośpiesznie

jestem z wieczoru
który nie chce usnąć
patrzy uparcie
głodnymi oczyma gwiazd

noc - poprzez niebieskie żyły
w każdym włóknie ciała
w końcach palców
pulsuje namiętym niespełnionym

jestem ochrypłym głosem
milczącym glucho
nade mną dni
o wielkich pustych skrzydłach
mijają...

Andrzej Włast Jesienne róże

Jesienne róże, róże smutne herbaciane
Jesienne róże są jak usta tve kochane
Drzewa w purpurze ostatni dają nam schron
A serca biją jak dzwon, na jeden ton

Jesienne róże szepczą cicho o rozstaniu
Jesienne róże mówią nam o pożegnaniu
I w liści chmurze idziemy przez parku głusz
Jesienne róże więdną już

Tak niedawno był maj, byliśmy tak szczęśliwi
Uśmiechnięci i tkliwi, któż te dni znów ożywi
Chłodną rękę mi daj, spójrz mi w oczy i powiedz
Czy mnie kochasz ja wiem, to jest złudą i snem

Jesienne róże, róże smutne herbaciane
Jesienne róże są jak usta tve kochane
Drzewa w purpurze ostatni dają nam schron
A serca biją jak dzwon, na jeden ton

Jesienne róże szepczą cicho o rozstaniu
Jesienne róże mówią nam o pożegnaniu
I w liści chmurze idziemy przez parku głusz
Jesienne róże więdną już

Jesienne róże szepczą cicho o rozstaniu
Jesienne róże mówią nam o pożegnaniu
I w liści chmurze idziemy przez parku głusz
Jesienne róże więdną już



Jesienna Nike, fot. T. Jakubiak

Czekam na Państwa maile (tomaszjakubiak1@gmail.com) z propozycjami do „Erato, moja muzo...”, życzę dni, w których będzie czas na przeczytanie chociaż jednego wiersza albo kilku stron książki... I serdecznie pozdrawiam!

Tomasz Jakubiak

Biblioteka poleca...

Na półkach naszej Biblioteki znajdują Państwo mnóstwo tytułów i znanych nazwisk. Z pewnością mają Państwo swoich ulubionych autorów/autorki, swoje ukochane książki, do których wracacie czasem wiele razy. Jednak co jakiś czas pozwolę sobie, jako pracownik Biblioteki, szepnąć słówko o tytule, na który warto zwrócić uwagę. Zatem, zapraszam do lektury...



Pierwszą książką, którą chciałabym Państwu polecić będzie *Dżentelmeni w Moskwie* Amora Towlesa. Mimo że powieść ukazała się 3 lata temu, jest jak najbardziej aktualna, zwłaszcza teraz na czas epidemii, ponieważ główny bohater Hrabia Rostow zostaje skazany na „zamknięcie w hotelu”, a wszystko przez jeden wiersz... Do swojej dyspozycji ma tylko apartament, a potem tylko mały pokój w hotelu Metropol, który staje się dla niego całym światem na długie lata. W powieści najbardziej urzeka piękny, subtelny, elegancki język – język dżentelmena. Jest to literatura niejednoznaczna, metaforyczna, głęboka i bogata w wiedzę o Rosji lat 20-tych ubiegłego wieku. Pierwsze kilkadziesiąt stron trochę się dłuży, ale warto wytrwać. Potem jest tylko lepiej, bardzo pozytywnie, czarująco, zabawnie i przekornie. Zakończenie zaskakuje, intryga, jaką wymyśla główny bohater, bar-

dzo przyspiesza akcję na końcu powieści. Znajdziemy w niej mnóstwo mądrych cytatów oraz fantastycznych opisów potraw, które potrafią działać na wyobraźnię. Nawet wśród ciemności można stworzyć wokół siebie lepszy, pozytywny świat i pamiętać, że każdy człowiek jest panem swojego losu. To od nas zależy, jak będziemy kształtować rzeczywistość, która nas otacza.



Następnym tytułem, do którego Państwa zaproszę, będzie trylogia *Opowieść sprzedawcy marzeń* Richarda Paula Evansa, w skład której wchodzi powieści: *Sprzedawca marzeń*, *Podróż tysiąca mil* oraz *Pieśń serca*. Bohater Charles James, człowiek z tak zwanego świecznika, otrzymuje od losu drugą szansę – w skrócie – nie wsiada do samolotu, który po starcie natychmiast się rozbija. Postanawia tę szansę wykorzystać, nie ujawnia się, że przeżył. Idzie na swój

pogrzeb, to czego tam doświadcza daje mu mocno do myślenia – garstka ludzi, którzy właściwie wcale nie żałują, że go nie ma. Robi szybki rachunek sumienia i rusza w pieszą wędrówkę po słynnej Route 66, z Chicago do Los Angeles, to jest około 4 tysiące km.

Powieść drogi, bogata w mądre przemyślenia, fascynujący opis przeżyć duchowych, przemiana wewnętrzna głównego bohatera, jaka dokonuje się w jej trakcie. Przygody, które przeżywa nie zawsze są miłe i przyjemne, ale uczą go rzeczy, z których nie zawsze zdawał sobie sprawę. Świat nie składa się z dwóch kolorów, białego i czarnego, ale mnóstwa odcieni szarości.

Pierwsza część zapoznaje czytelnika z historią Charlesa, druga to opis drogi. Natomiast trzecia na nowo pobudzi nas do refleksji (dla mnie osobiście część najlepsza). Czyta się bardzo szybko, idealna książka na jesienny wypoczynek.

Kolejna pozycja to książka Marcina Margielewskiego *Była arabską stewardesą*. Książki, jakie pisze ten pan, z zawodu dziennikarz, to książki ku przestrodze. Świat, jaki opisuje autor



to świat, który dla nas Polaków jest zupełnie obcy. Trudno nam sobie wyobrazić to bogactwo i przepych. Trzeba również pa-



miętać, że mamy tu do czynienia z zupełnie inną kulturą, nie tylko jeśli chodzi o język, wyznanie, ale także o traktowanie drugiego człowieka, a zwłaszcza kobiet.

Dziennikarz opisuje historię młodej Polki (postać autentyczna), która zaczyna pracę w arabskich liniach lotniczych i przeprowadza się do Dubaju. Po jakimś czasie wpada w oko młodemu Arabowi, który od tego momentu nie daje jej spokoju. Subtelny, aczkolwiek w nachalnym sposób, namawia dziewczynę na spotkanie. Ta początkowo odmawia i go unika, ale jednak ulega... To, co dzieje się potem trzeba po prostu przeczytać. Nie mogę też zdradzić zakończenia. Ale ostrzegam, oj dzieje się, niestety, tylko źle. Jest smutno, czasem wrze w nas złość na naiwność młodych kobiet, ale jak już się zacznie czytać, chce się wiedzieć, co dalej.

To interesująca relacja, nie tylko o kulturze arabskiej, ale także w dużej mierze o pracy stewardes, trzymająca w napięciu do ostatnich stron. Dla mnie osobiście bardzo ciekawa pozycja, godna polecenia.

Materiał przygotowany przez zespół Biblioteki Publicznej Gminy Tarnowo Podgórne

Poetka nieobojętna

Tegoroczny debiut książkowy Wioletty Ciesielskiej to niewątpliwie lektura obowiązkowa dla miłośników poezji. A spotkanie z autorką już niebawem u poznańskiego Łazęgi.

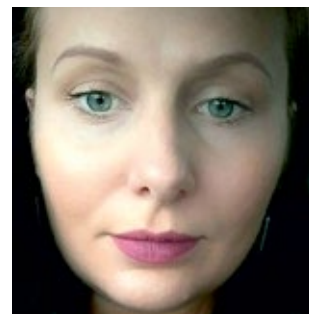
Konsekwentnie opowiada się za prawdą, co niesie określone konsekwencje. W wierszach łączy pozorną kruchość mi-

sternych form, którymi wabi czytelnika, z odwagą obserwowania, a czasem osławiania patologicznych drapieżców. Autorka zbioru poezji pt. „Krańcówka Litzmanstadt”, wydanego jako nagroda w konkursie im. Janusza Różewicza. Redaktorka głośnego „Babińca Literackiego”. Publikowała w wielu pismach literackich, m. in. w „Helikopte-

rze”, „Obszarach Przepisanych”, „Cegle”, pamiętamy ja także z łamów „TarNowej Kultury”. Ma w zanadru pomysł na dwie kolejne książki i dużo sił, by bezkompromisowo opisywać świat. Za niczym więc nie tęskni, bo tęskni za wszystkim”, jak napisała w jednym ze swoich wierszy. Spotkanie z Wiolettą Ciesielską odbędzie się 22.10.2020 w Atelier Stowarzyszenia „Łazęga Poznańska” ul. Święty Marcin 75 o godz. 18. Poprowadzi je nasz

redakcyjny kolega Szymon Kantorski.

Skart



Oryginalny „Król” z Wysogotowa

„Król” światło dzienne ujrzał 7 lutego 2020 i jest debiutem pisarskim Grażyny Adamczyk, mieszkanki Wysogotowa. Książka warta przeczytania.

Akcja osadzona jest wieki po tym, jak ostatni ludzie opuścili zniszczoną Ziemię na zawsze, by skolonizować nowe planety. Jedną z wielu takich planet jest Ker-Ker. Dawniej rozkwitające i wymarzone dla ludzi królestwo, które – po śmiertelnym wypadku królewskiej rodziny – trafiło w ręce namiestnika Satona, tyrana rządzącego twardą ręką. Jednak wśród mieszkańców wciąż tliła się nadzieja. Nadzieja na powrót królewskiej rodziny, na powrót cudem ocalałego dziecięcia – Honoriusza Ildanahoe. Gdy po latach pojawia się nowy trop w sprawie, zdesperowany Rankor, przyjaciel starego króla, rusza na niebezpieczną misję odnalezienia dziedzica tronu. Młody i zagubiony Honoriusz nie ma zbyt wiele czasu

na poznanie swojej prawdziwej historii. Musi działać szybko, by uchronić ojczyznę od zagłady. Z początku lekceważony przez wrogów, z każdym tygodniem zdobywa w ich oczach coraz większe uznanie, a to za sprawą

Ker-Ker ze względu na jej korzystny klimat. Gdy ich sojusznik stracił władzę, postanowili obalić Ildanahoe na dobre, by zagarnąć planetę dla siebie... „Król” to książka oryginalna, trudno dopasować ją do jakie-

znaczenia. Obok elementów fantastycznych i kryminalnych, znajdziemy też rozważania religijne, próby przełożenia chrześcijańskich wartości na prawdziwe życie. Książka ta wyróżnia się na tle innych opowieści, jest skierowana do każdego, niezależnie od wieku, wiary i poglądów. Warta przeczytania.

Marcin Klonowski

Od dziecka wymyślałam historie sama dla siebie. Nikt o tym nie wiedział, aż pewnego dnia zaczęłam opowiadać je mojej córce. To dzięki jej namowom postanowiłam pisać. Tak powstał „Król”.

Ta opowieść pochodzi z mojego wewnętrznego świata.

Opisując przygody bohaterów, starałam się, aby nie nudzić, ale moim celem było (oprócz zabawienia czytelnika) wyeksponowanie najistotniejszych wartości w życiu. Moja powieść jest skierowana do każdego, bez względu na preferencje czytelnicze. Jest też głosem sprzeciwu wobec zła triumfującego w naszym świecie. Zło wygrywa, bo na to powalamy, a moglibyśmy postarać się, aby nasza rzeczywistość była lepsza. To zależy od nas.

Grażyna Adamczyk, autorka „Króla”

nieprzeciętnej inteligencji i magicznej wręcz nieomyślności. Usunięcie Satona z urzędu jest jednak dopiero początkiem wyzwań przed jakimi stanie Ker-Ker ze swoim młodym królem na czele. Agresywni Messanie od lat chcieli zdobyć

goś szczególnego gatunku. Jest zaskakująca, intrygująca i porywająca. Jednocześnie opowiada historię młodego człowieka obdarzonego darem, bywającego i kłętą, któremu życie znów miało rzucić kłody pod nogi w postaci jego historii i prze-



Przejrzyj swoją szafę bez sentymentów! Czas na zmiany!
Sprzedaj lub wymień stare rzeczy i kup coś nowego!
zapraszamy na

IV PRZEŹMIEROWSKIE WIETRZENIE SZAF

Dzień Przedsiębiorczości Społecznej w Przeźmierowie
II edycja

3 października 2020 r. w godz. 10.00-14.00
w hali OSIRu ul. Kościelna 46 w Przeźmierowie

Zapraszamy dorosłych na ciuszki.

Dzieci i młodzież szkolna będzie mogła sprzedać lub wymienić się swoimi zabawkami, książkami, gramami edukacyjnymi itp.

Organizatorzy zapewniają: stół, kawałek podłogi, relaksującą muzykę, napoje oraz dobry humor.

Skorzystaj z kreatywnych warsztatów plastycznych. Weź udział w konkursie o ekonomii społecznej.

Ze względu na COVID – 19 obowiązują maseczki
Zapewniamy środki dezynfekcyjne.

Zapisy u Doroty pod nr. telefonu: 509 710 525 do 30.09.2020

Miło nam będzie gościć Państwa na naszej imprezie.
Małgorzata Raciborska, Dorota Jasina, Violetta Ciesielska



Reklama w TarNowej Kulturze

kontakt:

w.magda@gokse zam.pl

NOWY cennik:

www.gokse zam.pl/pliki/cennikreklam.pdf



nasze odbitki lepsze od oryginału...

wykonujemy projekty,
opracowujemy graficznie
drukujemy

Drukarnia Poli Druk Poznań
Mrowino, ul. Towarowa 4
62-090 Rokietnica
tel. (61) 814 47 40, (61) 814 47 14
e-mail: biuro@pddruk.pl

KULTURALNY PAŹDZIERNIK 2020

KALENDARIUM


**Kino Zielone Oko dla dzieci:
„Walczne rybki”**

04.10 (niedziela) godz. 12:30
CK Przeźmierowo
Bilety: 11 zł


**Lusowskie Spotkania Muzyczne:
Chór Dziewczęcy SKOWRONKI
pod dyrekcją Alicji Szelugi**

4.10 (niedziela) godz. 13:15
Kościół w Lusowie
wstęp wolny


**Kino Zielone Oko:
„Pętla”**

04.10 (niedziela) godz. 18:00
CK Przeźmierowo
Bilety: 16 zł


**Jazzowa Scena Sezamu: Adam Bałdych
Quartet - „Sacrum Profanum”**

10.10 (sobota) godz. 18:00
CK Przeźmierowo
Bilety: 35 zł


**Mama, tata, teatr i ja:
„Psie serce” Teatr Krokodyl**

11.10 (niedziela) godz. 12:30
DK Tarnowo Podgórne
Bilety: 11 zł


**Kino Zielone Oko: „25 lat niewinności.
Sprawa Tomka Komendy”**

11.10 (niedziela) godz. 18:00
CK Przeźmierowo
Bilety: 16 zł


**Kino Zielone Oko dla dzieci:
„Słynny najazd niedźwiedzi na Sycylię”**

18.10 (niedziela) godz. 12:30
CK Przeźmierowo
Bilety: 11 zł


**Kino Zielone Oko:
„Szarlatan”**

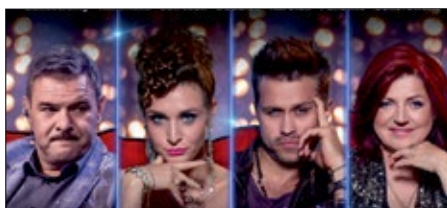
18.10 (niedziela) godz. 18:00
CK Przeźmierowo
Bilety: 16 zł


**Premiera spektaklu „Ożenek”
- Teatr ZAMIĄST**

24.10 (sobota) godz. 18:00
CK Przeźmierowo
Obowiązują bezpłatne wejściówki*


**Tomasz Stockinger - recital:
„Już nie zapomnisz mnie”**

24.10 (sobota) godz. 18:00
DK Tarnowo Podgórne
Bilety: 25 zł


**Kino Zielone Oko:
„Jak zostać gwiazdą”**

25.10 (niedziela) godz. 18:00
CK Przeźmierowo
Bilety: 16 zł


**Warsztaty fotograficzne dla dorosłych
Prowadzący: Damian Nowicki**

październik/listopad
szczegóły i zapisy na: www.goksezam.pl
Koszt: 60zł



Dom Kultury w Tarnowie Podgórnej, Galeria w Rotundzie - Tarnowo Podgórne, ul. Ogrodowa 14
Centrum Kultury Przeźmierowo - ul. Ogrodowa 13a.
Obiekty przystosowane dla osób niepełnosprawnych

Bilety dostępne:

– online na stronie www.goksezam.pl oraz w serwisie Bilety24.pl

*Bezpłatne wejściówki (poprzednie wydane na spektakl zaplanowany na 14 marca tracą ważność) dostępne: w DK Tarnowo Podgórne oraz CK Przeźmierowo od października we wtorki i środy, w godz. 17-20

Już w listopadzie!


Paweł Domagała

informacja telefoniczna: 61 895 92 93, 61 895 92 28

www.goksezam.pl